

GŁOS NARODU

SOBOTA
16. PAŹDZIERNIKA 1920.
NR. 246. — ROK XXVIII.

CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 3 Marki.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie		Na całym obszarze Państwa Polsk.		Za granicą	
	z odnośnikiem	bez odnośnika	z przesyłką pocztową			
Miesięcznie	Mark 68	Mark 64	Mark 72		Mark 90	Mark 64

Redakcja (tel. Nr 199) i Administracja (tel. Nr 3344): Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 35. (tel. Nr 3344).

CENY OGŁOSZEN

Wyciągnięcie (za wiersz nonparel, lub jego miejsce) 10 k
 Należne (za wiersz nonparel) 17 —
 Reklami (za wiersz) 15 —
 Komunikaty (przed ironiką) 20 —
 Paski (2 i 3 stron) 200 —
 Załączniki, prospekty i t. p. dla prenumeratorów miesięcznych i zamieszanych za 100 egzemplarzy 20 —

Wilno.

Wilno, ongi stolica W. Ks. Litewskiego, jest miastem polskim, więcej jeszcze powiemy: Wilno nigdy miastem litewskim — w sensie etnograficznym — nie było.

Powstało ono jako osada czysto słowiańska, założona prawdopodobnie przez Polocczan, przed Godymimem, prawdopodobnie jeszcze na początku XII. wieku, t. j. w czasach, gdy szczerp litewski, poddany księżętom kijowskim, nie mając przy swym ubóstwie z czego płacić łonna, uiszczal je, jak stare ruskie piszą kroniki: „ylkiem i wiankami brzożowymi“.

O słowiańskim początku Wilna świadczy sama nazwa jego, pochodząca od rzeki Wilii, którą to nazwę nosiła rzeka tylko w górnym swym biegu gdzie przorzyna bezspornie słowiańskie terytorium, w dolnym swym biegu, gdzie wstępuje na ziemie etnograficznie litewskie, lud litewski nazywa ją „Neris“. Gdyby Wilno więc początkowo nie słowiańska, lecz litewska, byłoby fundacją, wywiodłoby swą nazwę nie od słowiańskiej Wilii, lecz od litewskiej Nerisy.

Gdy później Litwa pogańska zawiadła, obrzyliśmy obszarem księstw i ksastwów ruskich, wnieśliśmy najazdami Tatarów, Godymim prznosi stolice swą do Wilna, które stał się na niejako łącznikiem między obydwojma częściami jego państwa: etnograficznie litewską, oraz słowiańską.

Nowa stolica Litwy nio pociąga jednak ku sobie elementu litewskiego; rozmiłowany w łowach, przywykły do pierwotnego, koczowniczego trybu życia, Litwin nie lubił osiadłać w miastach. Jakoż, pragnąc siedzieć swą urzędzie mniej więcej na modłę zachodu, Godymim silił się z Polski osadników, kupców zwłaszcza i rzemieślników, sam zaś otaczał się chętnie Polakami. Posiadamy dowody, iż zwracał się do klasztorów zachodnich, prosząc o przysłanie księży „unięających koniecznie do polsku“.

Rzecz jasna, że nie dla swych Litwinów, którzy trwali w poganistwie, potrzebował tych księży, ani też dla Rusinów, wschodniego obrządku, lecz dla osadników polskich.

Osadnictwo polskie rozwija się na szeroka skalę za Jagiellów, tak, że posesi papięski, który za Jagiellów objędział te strony, w liście swym do Ryżmu pisał, iż lud tutejszy mówi mową polską. Wprawdzie w szesnastym wieku jeszcze język ruski na Litwie był urzędowym, a ten język ruski z biegiem czasu edkiem do polskiego się upodobił.

Największy rozkwit Wilna przypada na czas, gdy z dworem swym osiadł tu na stałe króliewicz Zygmunt August. Z króliewiczem przybyli liczni dworzanie, dalej rzemieślnicy, przeważnie krakowscy. Wówczas zegostrza wymieniają ich setki z imienia i nazwiska. Ze dworem ciągnie też liczny zastęp inteligencji: duchowieństwa, uczonych, architektów, artystów, malarzy, muzyków, lekarzy, apiekarzy. Powstaje wtedy wspaniały Zamek w stylu renesansowym.

Założona za następnego panowania Akademia staje się ogniskiem kultury polskiej, jaśniejącej takimi gwiazdami, jak Piotr Skarga, pierwszy Akademii tej rektor. Tu w Wilnie rozkwitł i dojrział wspaniały talent Słowackiego, największego polskolubieńskiego poety.

Jeżeli Wilno nigdy miastem litewskim nie było, nigdy tu nie słyszano mowy litewskiej. To i ruszczyzna zmiknęła całkowicie w XVI i XVII. wieku.

Odrodzenie Polski w XVIII. w. żywym echem odbiło się w Wilnie, powstają tu wzorowe szkoły piątkowe, co zmusza do żywego współzawodnictwa jezuitę Akademię. Przekształcona w końcu na instytu-

cję świecką, jako Uniwersytet, rozkwita tu najwyższa uczelnia nasza na wschodzie jeszcze po rozdziale Polski, jakby na świadectwo, że żadna klęska nie mogła porazić wiecznie żywego ducha narodu. Światło z tej polskiej wszechniej tryskającej opromienia całą Polskę i sięga daleko poza jej granice. Tu wykładają uczeni takiej miary, jak Poczebub, Śniadecey, Borowski i wielu innych. Tu kształci się przyszły geniusz narodu — Mickiewicz, a obok niego Zan, Odyniec i cały zastęp tych, którzy stać się mieli chlubą Polski. Nawet czasu największego przesłałowania, gdy zamknięto uniwersytet, zasypano ognisko oświaty polskiej, zar jego tli pod warstwą popiołów, nazwiska Kraszewskiego, Syromkomi, Moniuszki na zawsze z Wilnem są związane.

Podobnie, jak całe życie kulturalne Wilna nawiąskros było polskie, tak i rozkwit materialny zawiądziało ono wyłącznie Polsce. Za czasów przed Jagiellów Litwa, acz krwawo prowadziła z Krzyżakami wojnę, pod względem ekonomicznym była powińca Zakonu. Niemcy posiadali w Kowno i Połocku dwa wielkie „kantory“, które skupiały handel całego kraju. Zmieniła się to z chwilą połączenia się Litwy z Polską. Wilno staje się punktem zamiany towarów wschodu i zachodu. Nieustannie prze pływająca tu rzeka złota i wszelkich bogactw pozostawia swój obfity osad. Miasta z kamienia się odbudowuje, powstają wspaniałe pałace. Niesady, mało z nich pozostało, zawiśle wraza albo z gruntu je zniósł, jak np. wspaniały pałac królowski, albo zoszcęcia, pozabawiszy wszelkich ozdób. Pozostały przepysany świetny, który zachwył budzą wśród obcych, jak np. arcydzieło późnego gotyka kościół św. Anny, oraz wspaniały, barokowy kościół św. Piotra i Pawła, ozdobiony dwoma tysiącami rzeźb, pierwszorzędnej artystycznej wartości. Katedra, kościół św. Jana, Bernardynów, Dominikanów, św. Kazimierza, są to arcydzieła, poświęcane przez znawców. A wszystko to wyrosło z ducha polskiego, rękami polskimi wzniesione.

Panowanie moskiewskie zniszczyło większość tych skarbów, zgnęsió blask zewnętrzny miasta, nie mogło jednak osłabić ducha polskiego, ani zaniósł charakteru narodowego. Wilno polskiem pozostało. Kilkanaście tysięcy urzędników moskiewskich, sztucznie tu zgrupowanych, znikło bez śladu, przy pierwszych odgłosach wojny światowej. Pozostał element miejscowy, odwiecznie osiadły, element polski.

Największa krzywdą, którą narzeczyli Moskale Wilnu, to przypięcenie doń elementu żydowskiego z obszarów Rosyi, tu zepchniętym. Za czasów polskich, w XVII i XVIII. w. żydzi stanowili w Wilnie najwięcej 54% osadcy, zamieszkiwali dwie nieduże ulice i posiadali 14 kamienic. W pierwszej połowie XIX. wieku procent ich wzrasta do 15-tu, ostatnio zaś do 35-tu.

Podczas ostatnich wyborów do Rady miejskiej potrafili na 47 radnych przeprowadzić 14 swoich kandydatów, reszta miejsc — 33, przypadła Polakom. Ani jeden Litwin, ani Rosyjanin nie przeszedł, chociaż wybory były proporzycyjalne.

Odrzuciwszy żydów, jako żywioł obcy, Polacy w stosunku do reszty ludności chrześcijańskiej miasta stanowią mniej więcej 95%. Litwini liczą 1/4 do 2%, na Białorusinów, Rosyan, Łotysów, Karaimów i Niemców przypada po jednym promencie lub ulamku. Stosunek ten stwierdziły kolejno wszystkie statystyki: rosyjskie, niemieckie i polskie. Jeżeli mimo przesłałowań potrafiliśmy zachować nawiąskros polski charakter Wilna, dowodzi to, jak głęboko zakorzeniona jest w nim polskość, której żadna burza nie wyrwie, a jeżeli rozszarpie jej konary, polanie galezie, z własną nowym okryją się lićiem.

Kwestya irlandzka.

Odwieczny konflikt irlandzko-angielski zaangażił się w ostatnich czasach niezwykle. Z jednej strony zamachy „sinn-fein“istów, z drugiej represye rządu angielskiego przemieniły konflikt w prawdziwą wojnę domową. Sposobu rozwiązania tej trudnej a bolacej sprawy na razie nie ma.

Przed samym wybuchem wojny światowej można było jeszcze znaleźć formułę zgody w postaci „Home Rule“, którą obie strony, przy najmniej po części, zadowoliła, dziś wypadki poszły już tak daleko, że trzeba by pomyśleć o śmionem rozwiązaniu drażliwej kwestyi. „Home Rule“, przeciwko któremu tak maniętne prote-

wiem Anglia pozwoliła na powstanie w swem bezpośrednim sąsiedztwie, i to od strony zachodniej, państwa niepodległego, mogłaby w przyszłym konflikcie europejskim znaleźć się w niemiłej sytuacji, zwłaszcza, iż wiekowy zatarg z Irlandczykami wykopał między tymi dwoma narodami przepaść, niełatwą do wyrównania.

Obie strony mają argumenty słuszne ze stanowiska politycznego do obrony swego programu. Obie strony używają metod radykalnych w tej obronie, dzięki czemu konflikt tak się zaangażił.

Patrząc się na tę walkę nie pod kątem zinnego rachunku politycznego, ale pod kątem uczuć narodowych, sympatye nasze muszą być po stronie Irlandczyków. Naród, który tyle wycierpiał i tak zapalczywie walczy o swoje ideały, ma prawo do swobodnego życia. Oczuwamy tu do brzo szczególnie my, których stuletnia przeszłość nicwola postawiła niejednokrotnie w sytuacji podobną, w jakiej znajdowała się i znajduje Irlandya. Naturalnie, co do metod walki, stosowanych przez sinn-feinistów, można mieć liczne zastrzeżenia.

Spór irlandzki jest grubo nieprzyjemnym dla Anglii nie tylko ze względu na niepokoję wewnętrzne, ale i ze względu na opinie światową. Anglię lubili w oczach Europy uchodzić za obrońców ludu i praw mniejszości, dlatego tak skwapliwie wysyłali różne misye żydowskie do Polski, tak gorliwie zajęli się wschodnią Galicyą, Gdańskiem, a tymczasem Irlandya ich dylsterduje. Chęć więc spór irlandzki załatwić jak najprędzej i stosując wszystkie możliwe środki ku temu, zaczynając na terrazzo, a kończąc na obietnicy zrealizowania w ciągu dwu lat tak szerokiej autonomii dla Irlandyi, iż poza wspólną armią i flotą, poza wspólną polityką zagraniczną — jak mają dominia — „zielony Eryn“ będzie się rządził samodzielnie.

Ten ostatni projekt, wypracowany przez lorda Greya, byłego sekretarza stanu ministerstwa spraw zagranicznych, może być platformą do ugody, a znajduje on dużo zwolenników, tak po jednej, jak i drugiej stronie. Spodziewać się należy, że po chwilowym podniesieniu się temperatury w umysłach i czynach stron walczących nastąpi uspokojenie i przedstawiciele obu narodów dojdą do przekonania, że tylko na drodze wzajemnych ustępstw i zrozumienia sytuacji je dnej i drugiej strony rozwiązanie drażliwego konfliktu jest możliwe.

Kwestya irlandzka w obecnej sytuacji światowej przestaje być kwestyą wewnętrzną Wielkiej Brytanii. Można śmiało powiedzieć, iż zagroza ona ogólnemu porządkowi Europy, bo staje się podziemnym podłożem do rozwoju bolszewizmu światowego. Anglia ma już u siebie teren pod tym względem przygotowany przez „partyę pracy“, gdy się skombinują ze sobą te dwa tarcia wewnętrzne, jakimi są angielski rząd socjalny i zatarg irlandzki, wtedy sytuacja przybierze barwy jaskrawsze i groźniejsze. Czem zaś byłby dla Europy i świata gwałtowny zwrot w Wielkiej Brytanii, o tem nie trzeba nikogo przekonywać. Byłoby to hasło do podniesienia głowy dla bolszewików całego świata. Małże przeto i to jeszcze na względzie, należy przegadę jak najszybszego i możliwie najbardziej kompromisowego załatwienia kwestyi irlandzkiej.

Konferencya brukselska a trust stalowy.

Konferencya brukselska, w której brało udział 31 państw europejskich i zamorskich, zakończyła swe narady ogólną akademicką dyskusyą oraz rezolucyami, które są niejako wskaźnikami czysto moralnej natury dla państw całego świata.

Nie można jednak twierdzić, by narady delegatów nie miały zupełnie praktycznego znaczenia. W Brukseli bowiem na komisjach i w plenarnym zajązajomiono się z potrzebami gospodarczo-finansowemi wszystkich ludów. Konferencya mogłaby była przyczynić się wiele do usdrowienia stosunków ekonomicznych na rynku światowym, gdyby nie brak efektywny; tej konferencya brukselska nie miała i posiadać jej nie miała, szczególnie wskutek rozbieżności interesów mocarstw europejskich i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

W Brukseli przekonano się, że można prowadzić choćby w przybliżeniu wspólną politykę zagraniczną, można operować wojennym szeregiem państw sprzymierzonych wyznaczęć ściśle okresiony kierunek, ale życia gospodarczego i polityki finansowej najrozmaitszych narodów ujęć w ciasne ramy paragrafów i sprowadzić do wspólnego mianownika, służącego interesom z góry obmyślanej grupy państw — niepodobna. Życie gospodarcze idzie swoją drogą mimo nawet trudności, na które składają się wzajemne sympatye i antypatye pewnych narodów, rozbieżność celów czysto politycznej natury i t. d.

Nikt nie zaprzeczy, że już w starożytnych Francylży jeden z najważniejszych celów, przekazywany wszystkim pokoleniom: osłabienie Niemiec. Naród francuski rozumie, iż na przeszłości rozwoju wielkości jego ojczyzny stoi państwo niemieckie. Tę świadomość wypadki historyczne przekształciły w formułą: nienawieć

Zajęcie Wilejki.

500 jeńców, 6 karabinów maszyn. — Bolszewicy gromadzą się na linii Stuczcy.

Warszawa. P. A. T. Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 14 b. m.:

Oddziały nasze w posęgu za rozbitym pod Mołodoczem nieprzyjacielem, zajęły Wilejkę.

Na północ od Radoszkowie w walkach z dnia 13 b. m. jazda nasza wzięła do góry 500 jeńców, oraz zdobyła 6 karabinów maszynowych.

Na południu obsadziliśmy Lenin—Turów. Na froncie południowym sytuacja na ogół bez zmiany. Zauważono większe ugrupowania sił bolszewickich na linii rzeki Stuczcy, od Lubaru do Miropola.

Naczelne dowództwo wojsk polskich, sztab generalny.

PRASA BOLSZEWICKA O KLĘSKACH ARMI CZERWONEJ.
Warszawa. (Telef. w.) Dzienniki bolszewickie

w Rosyi omawiają porażki wojsk bolszewickich, pszające przez armię polską i zastanawiają się nad przyczynami niepowodzeń wojsk czerwonych. Prasa pisał, że w wysokim stopniu bolsze-więką klęskę spowodowało to, iż doborowe oddziały armii czerwonej w czasie ofensywy na Warszawę poniosły dotkliwe straty, które następnym wypiełbionem żołnierzem nie wywycięzonym. Charakterystycznym jest — pisał prasa bolszewicka — iż żołnierz sowiecki duchem komunistycznym nie jest zupełnie przejęty.

EWAKUACJA KIJOWA?
Warszawa. (Telef.) Droga na Konstantynopol nadeszła wiadomość, że bolszewicy ewakuują Kijów.
Berlin. P. A. T. Tel. Comp. Dzienniki donoszą, że rząd sow.-ukr. dał rozkaz wywiezienia wszystkich władz z Kijowa i przeniesienia ich do Charkowa. Obawiają się poważnych rozruchów w okolicy Kijowa.

Ententa a sprawa wileńska.

Dymisy min. Sapięhy?

Warszawa. (Telef. w.) W związku ze sprawą wileńską pozostaje ewentualna dymisya min. spraw zagr. ks. Sapięhy. Pogłoski to znajdują echo w kołach sejmowych.

ENTENTA, POLSKA I LITWA.

Warszawa. (Telef. w.) Przedstawiciele mocarstw sprzymierzonych do dnia wczorajszego nie otrzymali instrukcyi od swych rządów w sprawie wypadków w Wilnie, wobec tego nie składali rządowi polskiemu żadnych oświadczeń, tem więcej, że, jak wiadomo, akcyja ludności ziem litewsko-białoruskich jest poza kompetencyą rządu polskiego i została dokonana bez jego woli i wiedzy.
Warszawa. (Telef. w.) „Dailly Chronicle“, organ L. George'a, omawia zajęcie Wilna przez oddziały gen. Żeligowskiego w tonie nader umiarkowanym.

OPINIE ANGIELSKIE.

Warszawa. (Telef. w.) Według wiadomości z Londynu, prasa angielska zajmuje się żywo sprawą obsadzenia Wilna przez gen. Żeligowskiego, żądając od Polski, aby wykazała swą dobrą wolę w tej sprawie przez czyn dalej idący, niż zwykła nagana dla samowoli generała; Liga narodów ze swej strony winna stanowcze i zarządzeniami usprawiedliwić zażalenie, jakie Litwa w niej pokłada.

PROTESTY ANGLI I FRANCJI.

Wiedeń. P. A. T. Radio. Biuro koresp. donosi z Londynu: Rząd angielski i francuski porozumiały się co do tekstu nioły, jaka ma być wy-stosowana do Polski z powodu zajęcia wileńskiego. Trudności wywołane tym epizodem, są doskonałe oceniane, ponieważ nie chodzi tu o zachłany czyn jednostki, ale działający powody narodowe i religijne. Delegacya litewska przybyła do Londynu, aby prosić Anglię o pośre-

dnicstwo w sprawie wileńskiej. „Times“ twierdzi że jakkolwiek mądry ludzie zasiadają w rządzie polskim, to jednak tylko stanowcze wystąpienie z jego strony przeciwko gen. Żeligowskiemu u może usunąć podejrzenie świadomości współdziałania. Przyszłość Polski — pisał „Times“ — zależy od miary panowania nad sobą, jaką teraz Polska pokazuje. Tak Anglia, jak i Francya zaprotestują przeciwko zajęciu Wilna i spodziewać się należy od rządu polskiego czegoś więcej, niż słownej nagany.

Warszawa. P. A. T. „Kuryer Warszawski“ donosi, że rząd wystął dzisiaj notę do rządów francuskiego i angielskiego w sprawie wileńskiej.

PRZYBYCIE KOMISJI KONTROLNEJ Z WILNA.
Warszawa. P. A. T. „Naród“ donosi: Wczoraj przybyła do Warszawy aliancka komisya kontrolująca, która urzędowała dotychczas w Wilnie.

ZAPYTANIE RZĄDU KOWIENSKIEGO.
Warszawa. (Telef. w.) Rząd kowienki nadesłał do rządu polskiego depeszę z zapytaniem, jakie stanowisko zajmuje rząd polski wobec akcyi gen. Żeligowskiego. Depesza ta jest w całości utrzymana w tonie umiarkowanym.

PRASA FRANCUSKA ZA PLEBISCYTEM NA LITWIE.

Warszawa. (Telef.) „Journal des Debats“ pisał w sprawie Wilna: Polska powinna w tej sprawie postępować zgodnie z Francją i Anglią, aby doprowadzić do ostatecznego rozstrzygnięcia sporu o Wilno. Nie jest niemożliwym znaleźć wyjście, któreby zadowoliło obie strony interesowane, a mianowicie, gdyby postanowić o losie terytorium spornego przez rozstrzygnięcie w drodze wypowiedzenia się ludności miejscowej pod kontrolą mocarstw sprzymierzonych. Wówczas nikt nie miałby prawa kwestyionowania tego wyniku.

rasową i ona to odbija się w ciągu ostatnich dwóch lat na polityce ententy wobec a szczególnie Francji wobec Niemiec. Polityka francuska, obsadzenie prowincyi nadreńskich przez wojska francuskie nie tylko zagrozała pokojowi, ale też i finansom niemieckim — ruiną.

Tymczasem życie gospolareze i interesy obu narodów prowadzą w innym kierunku. Jak dzienniki niemieckie i angielskie donoszą, między największymi firmami i finansistami francuskimi i niemieckimi nastąpiło pewne porozumienie. Przedstawiciele życia handlowo-przemysłowego obu tych krajów podają sobie ręce — ponad oficjalną a nieprzejednaną politykę — wciągają do współpracy kapitały i banki amerykańskie, a celem tego porozumienia pośrednio skierowane jest przeciw Anglii. Ze strony niemieckiej prowadzi się odnośnie partraktacye „krolowie żelazni“, Thyssen i Stinnes. Tomu ostatniemu jego występy jako oficjalnemu delegatowi niemieckiemu na konferencyi w Spa i nienawidzie z jaką atakował entente nie przyczyniły doprowadzić do porozumienia. Przyczyną tej akcyi było opanowanie przez Francuzów kopalni rudy lotaryńskich i luksemburskich, a temsamem objęcie najrozmaitszych interesów i zobowiązań wobec Niemców. Brak rud żelaznych w Niemczech a niedostatek koksu we Francyi stworzył wspólną platformę do umów i kontraktów.

Już kilka tygodni temu pisma angielskie doniosły, że to obopólne zbliżenie przemysłowców niemieckich i francuskich miało być zacieśnione przez ugody zawartą ze strony Francyi i Bel-

ka, gdzie pracują kapitały z tego samego źródła pochodzące, co kapitały Thyssena i Stinnoxa, powiększą wpływy tej na polskie życie gospodarcze.

Wimy doskonale, że zaangażowanie się kapitałów francuskich w kopalnie i przedsiębiorstwa żelaznych Śląska Cieszyńskiego było także jednym z powodów utraty jego dla Polski. Drżąc zachodzi obawa, iż współpraca kapitałów francusko-amerykańskich z niemieckimi syndykatami węglowo-żelaznymi może przyczynić się do ujawnienia dla Polski rozwiązania sprawy Górnego Śląska.

Dlatego też całe społeczeństwo polskie wraz z rządem musi zadbać wszystkie swe siły i kapitały i doprowadzić do tego, byśmy ze swoimi skarbnicami naturalnymi nie odgrywali roli pionków, lecz byśmy w wielkim konercie kapitałów zagranicznych stali się czynnikami decydującymi. Tego wymaga od nas rozwój i niezależność naszego życia gospodarczego w przyszłości.

H. MIANOWSKI.

KRONIKA.

Kraków, 15 października.

ZBIORKA W TEATRACH KRAKOWSKICH. Magistrat zezwolił Towarzystwu Opieki nad ofiarami wojen krakowskich w Krakowie na urządzenie w dniu 16 b. m. zbiórki pieniężnej w teatrach krakowskich na cele Towarzystwa.

PRZYDZIAŁ APROWIZACYJNY. Makę białą amerykańską po 25 kg. za osobę, w cenie 18 mk. za 1 kg., oraz po 50 kg. sękanki, w cenie 14 mk. za 1 kg., otrzymają konsumenci od poniedziałku 18 b. m. za odłączeniem 93 odciśniętego starej legitymacji zbiorowej.

TAJEMNICZY STRZAŁ. W nocy z 13 na 14 b. m. został raniony kulą, prawdopodobnie karabinową, w lewą rękę szer. 20 p. p., stojący na warte przed główną strażnicą wojskową w rynku. Sprawcy nie wysłędzono; również nie dano się stwierdzić, czy strzał był przypadkowy, czy szesnasty.

PRZYTRZYMANIE PRZEMYSLNICZKI ZŁOTA. Organa policyjne przytrzymały wczoraj rano na dworcu kol. 19-letnią przemyślniczkę złoty monet, Rachelę Mordechei, faise Cins, przy której znaleziono: 400 dolarów, 200 frs., 100 frs. tureckich, 420 mp., 887 i pół rb., 50 guldenów hol., 830 kor. austr. i 32 dukatów austr. Dochodzenia wykazały, że Cinsówna przywoziła te monety ze Lwowa dla osób, trudniących się przemycałnictwem złota za granicę. Złote te monety, o wadze ponad dwa kg., skonfiskowano i przesłano dyrekcji okręgu skarbowego.

WYKAZ KONI. Odem obliczenia zapotrzebowania owsa dla koni, będących w posiadaniu władz i instytucji państwowych i autonomicznych, oraz instytucji użyteczności publicznej w Krakowie, magistrat wzywa wymienione władze i instytucje, aby we własnym interesie przedłożyły najdalej do dnia 20 b. m. magistratowi (wydział III c) wykaz ilości posiadanych koni. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględniane.

ARESZTOWANO Zofię Mularz, lat 17, która z mieszkania na Zabłociu raucila cegły na przejeżdżający samochód wojskowy ameryk. Czerw. Krz., raniąc w głowę jadącego w nim Stanisława Szkołmierskiego. — Aresztowano Maryana Boruckiego, lat 15, Karolinę Lipiarz, lat 18 i Bronisławę Rog, lat 18, za kradzież kilku worków soli z wozu Czerwca Szpasa.

NAPAD. Leos Hirsch Gelendr, znany apasz, napadł bez żadnej przyczyny na szer. Chaskla Piekarka przy ul. Działowskiej, raniąc go nożem w rękę, jakoteż posterunkowego Sroczyńskiego, który starał się go uchwycić. Gelendra w końcu uiszkodliwiono i odprawiono do aresztu.

Z SĄDU WOJSKOWEGO. Przed tutejszym sądem wojskowym toczył się wczoraj pod przew. ppłk. Dra Harasimowicza, szereg rozpraw o dezercję. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego skazano: Józefa Goldberga i Mojżesza Działka na 9 miesięcy, Chlila Woznię i Mayera Kozłowskiego na 6 mies., Józefa Liebmanana i Józefa Kozarsza na 7 mies. i Izaak Salzman na 6 miesięcy więzienia. Wszystkim oskarżonym włożono areszt śledczy.

PROGNOZA POGODY. Sprawozdanie meteorologiczne stacyi radiotelegraficznej w Krakowie. Długopodobieństwo pogody na dzień 15 b. m. Rano mgła, możliwy przymrozek, w dzień zachmurzenie słabe, nieco ciepło w południe, później wzrost zachmurzenia.

Z Polski i ze świata.

O WILNO I GRANICE POLSKI. Związek Organizacji Narodowych wsch. Małop. wysłał

do państw. Kół kierowniczych w Warszawie telegram, w którym wita zajęcie Wilna z najwyższą radością i demaga się, by dyplomacja polska wywarła nacisk na państwa koalicyjne, co do ostatecznego, jak najrychlejszego wytyczenia naszych wschodnich granic. Ponieważ w czasie najazdu bolszewickiego odzwalały się głosy wrogów naszych, chcących wydrzeć Polskę Wilno, a na wsch. Małopolskę narzucić plebiscyt, czy autonomię, Związek Org. Narod., reprezentujący przez podległe mu powiat. Org. Narod. całą wsch. Małopolskę, protestuje energicznie przeciwko wszelkim podobnym próbom i gotów jest stanąć zbrojnie do obrony kresów, jak to dotychczas czynił.

ZAMORDOWANI PRZEZ BOLSZEVIKÓW. Z Grodna donoszą: Powołana przez tutejszy magistrat komisja dla rozpatrzenia nieszczęśliwych ofiar, pomordowanych w okolicach Grodna, ogłosiła już w tej sprawie dwa komunikaty. Pierwszy ustala, że na „Pole Górze“ zamordowano maszynistę Stanisława Jarosza i pomocnika jego, Mikołaja Wojskiego, pozostawiając ich ciała w okolicy, niekiedy zeznając, że to włościanie z miejscowości, którzy zostali wzięci przez bolszewików do obozu jeńców. Wszystkich rozstrzelano kulami dum-dum w głowę i wszystkich czaszki są roztrzaskane.

Drugi komunikat ustala, że na polu „Stanisławowskim“ zostało zamordowanych 17 osób, a tych wszystkie, a szczególnie kobiety, w ohydny, męczący sposób. Ofiary te sfotografowano, a podobizny wystawiono na widok publiczny. Według zeznań świadków, dużo ofiar wzięto zabrałi krewki i znajomi.

PRZYJĘCIE DELEGACYI BELGIJSKIEJ W WARSZAWIE. „Kurier Warszawski“ donosi: Na czesie delegacji belgijskiej Czerwonego Krzyża, która przybyła do Warszawy z darami dla wojska naszego, zarząd polskiego Czerwonego Krzyża wydał wczoraj w Bristolu obiad z uczynnym udziałem przedstawicieli wojskowi, misji zagranicznych, oraz zarządów instytucji, opiekujących się żołnierzem. Do gości przynależeli gen. Józef Haller. Na mowę jego odpowiedział szef misji belgijskiej, pułkownik Dr Riga. Imieniem ministr. spr. wojsk. gen. Sosnkowskiego przemawiał gen. Golegórski.

FRAGMENT STAREGO LWOWA. „Gazeta Lwowska“ donosi: W starożytny kamienicy (Rynek 24), w oknie I piętra, po usunięciu węgarów okennych kamienicy, pochodzących z epoki renesansu (w. XVII), okazały się stare węgry ceglane, pochodzące z epoki gotyckiej, przypuszczalnie z XV wieku. Jest to dowodem, że styl gotycki — radwiślański rozwinął się i u nas. To wprost sensacyjne odkrycie zostanie utrwalone w rysunku i fotografii i złożone do zbiorów dla przyszłych badaczy kultury polskiej.

WYKRYCIE ZŁODZIEI KOLEJOWYCH WE LWOWIE. Policja lwowska wytropiła w ostatnich dniach dwie szajki włamywaczy kolejowych; jedną ujęła prawie w całości, z drugiej arosztowała Hersztę. W gniazdach tych szajek złodziejskich znaleziono mnóstwo przedmiotów, pochodzących z kradzieży kolejowych, między innymi rzeczy pochodzące z przesyłki amerykańskiej dla niejakiej Maryi Maśluk, wartości ówiorc miliona marek. Niestety, w czasie obławy został jeden z policyantów ciężko zraniony przez uciekającego opryszka.

SPALENIE SIĘ SCHRONISKA SIERÓT WOJENNYCH. Dzięki zabiegom kilku jednostek, owianych duchem patriotycznym, a zaciężnych na nędzę ludzką, powstała w Skolem przed kilku laty „Ochronka polskich dzieci“, w której znajdowały pomuszczono sieroty po poległych w tej wojnie cichych bohaterach, oraz takie dzieci, którym dom rodzinny należałby do opieki i wpływu moralnego nie dał. W „Ochronie“ stawało się już zbyt ciasno i właśnie miało ją przez dobudowę „poszerzyć“, gdy nagle, przed kilku dniami, wybuchnął w nocy z niewyśledzonej jeszcze przyczyny pożar i zniszczył budynek. Dzieci i opiekujące się nimi zakonnice zostały — w ścisłem tego słowa znaczeniu — bez dachu nad głową, a zima nadchodzi. Komitet, zawiązany dla odbudowy „Ochrony“, nie rozporządza potrzebny funduszami, zwracając się do serc czułych na niedolę sieroc, z prośbą o pomoc materyjalną.

Wszelkie datki należy nadysłać na ręce skarbnika ks. Edwarda Szczępanka w Skolem. **CHOLERA W BUCZACZU.** Do Lwowa nadeszła alarmująca wiadomość o stwierdzeniu

chołery w powiecie buczackim. Urządzenie stoworzono kilkanaście wypadków tej niebezpiecznej epidemii, zalewającej niewątpliwie przez bolszewików. Władze sanitarne zajęły się bezwzględnie izolowaniem chorych i zaprowadzeniem wszelkich ostrożności.

AKCYA RATUNKOWA DLA LUDNOŚCI POMORZA. „Gazeta Toruńska“ donosi: Dzięki staraniom Zjednoczenia zawodowego polskiego i Narodowej Partji robotniczej, oraz dzięki żyłowości rządu, w najbliższym czasie otrzyma Pomorze towary włókienne za sumę 60 milionów marek. Towar przeznaczony jest dla robotników i ludności najuboższej. W celu zorganizowania rozdziału, przy każdym starostwie utworzona została komisja, w której skład wchodzi czterech przedstawicieli robotników Zjednoczenia zawodowego polskiego, dwóch przedstawicieli innych stanów, oraz 1 do 3 delegatów starostwa.

Z JABŁONKI (na Orawie) piszą do nas: W niedzielę 3 b. m. chciała młodzień w czasie nabożeństwa w kościele parafialnym śpiewać po polsku, jednak organista, p. Jabłoński, oświadczył: „dzisiaj śpiewamy po słowacku“. Tu wspomnieć należy, że p. Jabłoński jest równocześnie i nauczycielem, który ma wychowywać młodzież polską, więc chyba nie myśli trzymać się zasady, że raz będzie uczył po polsku, drugi raz po słowacku, którą to metodę chce zastosować w kościele. P. Jabłoński powinien pamiętać, że z chwilą pozostania w Polsce, stał się jej obywatelem i jako taki nie powinien okazywać dwulicowości.

WYLEWY WE FRANCJI. Z całej Francji donoszą o wielkich deszczach i wylewach. Rzeka Garonne wystąpiła z brzegów, podobnie jak i jej dopływy. Również w poł. wschodniej części kraju, w okolicy Marsylii, wyrzuciła powódź znaczne szkody.

URZĘDOWO ZAKAZANA ROŚLINA. Ową zakazaną rośliną od 8 maja 1918 r. jest krzew berberysowy, a rządem, który nakazał tępienie berberysu, jest rząd szwedzki. Skąd takie rozporządzenie? W jakim celu? Oto użeni stwierdzili, że na krzewach berberysu rozmnaża się pewien gatunek rdzy zbożowej, która szczególnie szkodliwa okazała się dla owsa i pszenicy tak, że były lata, kiedy zbiory tych zbóż z powodu rdzy przepadły w Szwecji za polnie.

BOLSZEWICY ROSYJSCY W PARYŻU. P. A. T. donosi z Paryża: Na tutejszym dworcu kolejowym lyońskim zaarrestowano dwóch bolszewików rosyjskich. Znaleziono przy nich walory rosyjskie na sumę 72 milionów rubli.

Zawiadomienia i komunikaty.

III GRANEC BEETHOVENA, zapowiedziany na niedzielę 17 b. m., odbędzie się o godz. 11 przed poł., wyjątkowo w sali „Sokola“, a nie, jak ogłoszono, w sali Tow. Lekarskiego. Pożanek, podobnie, jak dotychczasowe, będzie wysprzedany, bilety pozostałe są do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A-B.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU HIST.-FILOZOF. odbędzie się w poniedziałek 18 b. m. o godz. 5 po poł. Porządek dzienny: 1) Czł. Wład. Abrahamowicz i Magdeburg, 2) obrady administracyjne.

ZARZĄD KONSUMU EMERYTÓW zawiadamia, że walne zgromadzenie członków konsumu odbędzie się w niedzielę 17 b. m. o godz. 11 przed poł. w gmachu sądu okręgowego, sala Nr. 31, ul. Grodzka.

OPŁATA OD PSÓW. Magistrat m. Krakowa ustanawia następujące należności za marki dla psów: 1) za pierwszą markę 10 mk., 2) za duplikat 20 mk., 3) za markę przechodzącą 20 mk. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1-go stycznia 1921 r.

WYPŁATA PROCENTÓW OD POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ. Ministerstwo skarbu podaje do wiadomości, że procenty od długoterminowej pożyczki państwowej 1920 roku na czas od 1 kwietnia do 1 października b. r. wypłaca Polska Krajowa Kasa pożyczkowa i jej oddziały, kasy państwowe i instytucje finansowe, na podstawie przedstawionych świadectw tymczasowych. W celu podniesienia należnych procentów, oraz podtrzymania obligacji, należy zwrócić się do instytucji, w której zostały zakupione świadectwa tymczasowe. Podnoszenie procentów może odbywać się równocześnie z wymianą świadectw tymczasowych na obligacje.

NEKROLOGIA.

† Ks. Dr Jan Bernacki, infułt, dziekan kapituły tarnowskiej, zmarł dnia 14 b. m. Pogrzeb odbędzie się w sobotę rano 16 b. m.

Wiadomości kościelne.

UROCZYSTOŚĆ ŚW. MAŁGORZATY ALACOQUE. Dnia 17 b. m. odbędzie się w klasztorze SS. Wizek (ul. Krowoderska) wielka uroczystość kanonizowanej św. Małgorzaty Maryi Alacoque ze Zgromadzenia tyczeń Sióstr. Pontyfikalna sumę, która się rozpocznie o g. 10.30, odprowadzi Najprz. Książe-Biskup Sapieha. Program kaznodziejski, z okazji tej uroczystości, wypełnią OO. Jozuici, śpiewy wykona chór śpiewacki Ks. Ks. Salezjanów z Dębni. Ta uroczystość uroczystość zgromadzi niewątpliwie liczne zastępy wiernych.

MUZYKA KOŚCIELNA. Towarzystwo oratoryjne wykona w niedzielę 17 b. m. w kościele św. Anny, po niesporach, o godz. 3 i pół po poł., oratorium Perostiego „Wskrzeszenie Łazarza“ z towarzyszeniem orkiestry 2 p. strzelców podhalańskich, pod kierunkiem p. K. Garbusińskiego. Partye solowe wykonają pp.: L. Fijpek-Jaworzynska, Dr A. Rawicz, N. S. i A. Mazałek. W czasie oratorium zbierana będzie składka, którą Towarzystwo oratoryjne w całość przeznacza na żołnierza polskiego.

Poraska - Mevi

śpiewaczka, znana w Rosji, wystąpi u nas tylko jeden raz, w niedzielę 17 b. m. w „Sokole“. Bilety do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A-B. 2571

Józef Śliwiński

sławny nasz pianista, wystąpi u nas tylko jeden raz, a to w niedzielę 24 b. m. w sali „Sokola“. Bilety są już do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A-B. 2571

Z teatrów krakowskich.

Z TEATRU POWSZECHNEGO komunikują: Dziś i jutro tak gorąco przyjęta na onegdajszym premierze operetka Offenbacha: „Życie paryskie“ o ślicznej, wspaniałej niezrównanemu twórcy tytu nieśmiertelnych melodji, muzyce, grana wyborne przez cały nasz zespół i okraszona bogato aż czterema produkcyjnymi baletowymi. W niedzielę po południu wesoły „Dziurawca z Olesłowa“, wieczorem zaś operetka „Za dawnych dobrych czasów“. W przygotowaniu, pod reżyserją p. Korockiego, arcydzieło Schillera „Marya Stuart“, a w dziele operetkowym „Bohaterowie“ Straussa.

Repertuar teatru młaj. im. J. Słowackiego.

Piątek 15 b. m.: „Nina“.
Sobota 16 b. m.: „Tragedya Eumenesa“.
Niedziela 17 b. m.: Po pol. „Kilinski“, wieczorem „Kolombina“.

Repertuar Teatru Powszechnego.

Piątek 15 b. m.: „Życie paryskie“.
Piątek 15 b. m.: „Życie paryskie“.

Repertuar „Bagateli“.

Piątek 15 b. m.: „Dobrze skrojony frak“.
Sobota 16 b. m.: Po pol. „Dobrze skrojony frak“, wieczorem: Noc poezjalna.
Niedziela 17 b. m.: Po pol. „Kobieta bez skóry“, wieczorem: „Dobrze skrojony frak“.

Repertuar „Nowości“.

Piątek 15 b. m.: „Nietoperz“.
Sobota 16 b. m.: „Księżniczka dolarów“.
Niedziela 17 b. m.: Po pol. „O czem dziewczęta marzą“, wieczorem „Księżniczka dolarów“.
Poniedziałek 18 b. m.: „Tam, gdzie skowronek śpiewa“.

Wezwanie sądowe.

Notaryusz Sądu Biskupiego w Sandomierzu wzywa niżejższem Annę Prydanowę, niewiadomego pobytu, zaślubioną w r. 1914 z Władysławem Sadowskim, zamieszkałym chwilowo w Omińsku, aby dnia 21 października 1920 r. zjawiła się w sali Sądu Biskupiego w Sandomierzu, o godz. 10 rano, w sprawie nieważności swego małżeństwa. 2569 Sandomierz, dnia 12 października 1920. Wice-Oficyał Prałat M. Gajewski. Notaryusz: Ks. J. Miynarczyk.

Strajk kolejarzy.

Strajk kolejarzy rozszerzył się na okręg dyrekcji krak. W nocy z 13 na 14 o g. 11 ustał wszelki ruch pociągów wczoraj rano nadziedzili tylko jeden pociąg ze Lwowa i jeden

Uwagi na czasie.

O wychowaniu zawodowe naszej młodzieży. (Dokończenie).

To, co uczynić może Kraków, mogą to samo uczynić i inne miasta w całej Polsce. Ale państwo musi zrozumieć, że trzeba skutecznie się zająć młodzieżą, ale nie tak, jak dotychczas. Wprost nie można pojąć taktyki dotychczasowej czynników ministerjalnych. Na rozmaite bzdurstwa i często na bezsensowne eksperymenty, objazdy i konferencje znajdują miliony, które nietylko państwu nie przynoszą pożytku, lecz wprost szkodzą, ale by pomocą skutecznie tej młodzieży do wykształcenia się fachowych kierowników, stale się spytka z odpowiedziami, że niema na to pieniędzy. I tak Bursa krakowska dla tejże młodzieży otrzymała od Ministerstwa pracy i opieki społecznej po wielu staraniach i upomnieniach 10.000 Mk., a od Ministerstwa przemysłu i handlu 15.000 Mk., akurat tyle, że za te pieniądze nie było można kupić wagonu ziemniaków. A na prośby, że nagwałt dajcie z kilka milionów, by rozszerzyć Bursę, by zamiat stuletniejdziesiątą można pomieścić choć z 500 lub 600 uczniów, to na to wolano stałe Ministerstwa pracy i opieki. Tak samo postępowo, kiedy zastępował od Ministerstwa, by otwa-

żyć ważno tak dla młodzieży, jak i dla zasilenia przemysłu siłami zawodowymi instytucji, t. zw. „Biuro Porady i Opieki Zawodowej“. Wszelkie próby, kolatania i przedstawienia nie pomogły. Dopiero Związek krakowski dla tejże młodzieży zakolałaf do obcych, którzy rozumiały wartość tego posterunku, przyszli z pomocą finansową, tak, że od 1. października 1920 roku można było przystąpić do otwarcia tego Biura. I tak jest na każdym kroku. A przecież to taki prosty i logiczny rachunek, zamiast wydawać miliony przez rozmaite Ministerstwa na młodzież już zepsuta i zagrażająca bezpieczeństwu publicznemu, toć stokroć lepiej, tak dla państwa, jak i dla społeczeństwa, w zaraniu młodzieży ułatwić zdobycie stanowiska i pokierować ze znajomością i celowością jej wykształceniem w przemysle, rękodziele i handlu. I preta droga i krótka. W Krakowie np. przeznaczyc z kilkanaście milionów na wyhodowanie wielkiego Zakładu i urządzenie według wszelkich wymogów Biura Porady i Opieki Zawodowej. I to samo stworzyć po innych większych miastach, a zwłaszcza przemysłowych.

Nietylko państwo, ale i samo społeczeństwo powinno zrozumieć tę piekącą sprawę. Trudno wymagać, by wyzyska państwo robiło, zwłaszcza w obcych trudnych czasach.

W tej sprawie musi przyjść i społeczeństwo z pomocą. Tak jest gdzieindziej, w Ameryce, Belgii i t. p. Już kilkakrotnie Amerykanie okazali swe zdziwienie, że w Polsce społeczeństwo nie zajmuje się takimi sprawami. I słusznie. Wszak u nas są liczni milionowi kupcy i przemysłowcy, którzyby mogli swych milionów udzielić na wychowanie młodzieży w handlu i przemysle. Mamy w Krakowie kupców milionerów, którzy nawet dla swej młodzieży handlowej ani jednej Bursy, ani jednego Biura Porady Zawodowej nie stworzyli w Krakowie, choć do handlu i do szkół handlowych wiele młodzieży się zgłasza, ale odchodzi z niezem, bo niema miejsca w Krakowie i niema za co się utrzymywać w prywatnych mieszkaniach.

A ilu to jest w Krakowie i w całym kraju takich bardzo bogatych przemysłowców, którzyby mogli swymi milionami dopomóc zgłaszającej się licznie młodzieży do przemysłu? Rozważmy tylko, że gdyby złożyli to miliony, co wyдали na sprządzenie obcych, lub których, jak pisze powyżej autor i nadal muszą ich z braku swoich sprwadzać „za dobre wynagrodzenie“, toby mogli za te miliony, wydane na obcych, tysiące młodych synów Polski wykształcić na zawodowych kierowników. Który jednak przemysłowiec ofiaruje na ten cel swe miliony? A jest ich choćby

w Krakowie niemało, którzy albo nie nie dają, albo od czasu do czasu 100 lub 1000 Mk. Dalej do tego obowiązku powinni się poczuwać i inni obywatele Polski, jak to jest w innych społeczeństwach. Gdy tymczasem u nas od czasu do czasu zrobi jaki zapis na uniwersytet lub stworzy nieudolne i marne fundacje, z których nie wiem, czy wyszło kilku wyszkolonych zawodowych kierowników, chyba może tyle, ile palców u jednej ręki. Poza tem nie nie slychać. A są u nas liczni kapitaliści, co mają grube miliony, więc mogliby w tym kierunku bardzo dużo działać. Oni tego zupełnie nie rozumieją i nawet nie usiłują zrozumieć. Jaka to wielka szkoda niepowetowana dla zdrowia i tyżynny społeczeństwa całego. A jaki to logiczny wniosek, mając np. dwadzieścia milionów z 5 oddać na podobne cele, lub mając sto milionów, dać ze 20 milionów, lub mając ze 300 milionów, ofiarować z 50 milionów. Nie zubożeliby sami i rodzinie nie zaskodziliby. Nawet nieby nie zaszkodziło, gdyby tak bezdziejni nasi posiadacze milionów większych swych kapitałów oddali na wychowanie obywatelskie i pożyteczne młodzieży.

Czyż nie lepiej za życia patrzeć własnymi oczyma na swe dzieło, zyskać sobie zasługi wobec Boga i wdzięczną, a może nieśmierelną pamięć u swego społeczeństwa, niż dła-

z Cieszyna, idący zaś od Zakopanego i Nowego Szcza nie doszedł do miejsca przeznaczenia, zatrzymany w Podgórze-Bonarcze. Wczoraj o g. 11 przed poł. zbrał się na placu przed dworcem kolej. tłum strajkujących kolejarzy, t. j. maszynistów, konduktorów, palaczy, przesyłaczy, oraz robotników warsztatów kolej. i ruszających przez gmach dyrekcji kolej., przedstawiając dyrektorowi kolei Prachtowi, za pośrednictwem delegatów, żądania strajkujących, identyczne z postulatami kolejowców dyrekcji warszawskiej. Dyr. Prachtel przyrzekł delegatowi przedstawiceli życzycia Ministerstwu kolej.

Z powodu zupełnego zastanowienia ruchu kolejowego, setki osób skazane na przymusowy pobyt w natężeniu. Dojeżdżają do Krakowa uczęca się młodzież, zaussona jest talad się wśród najrozmaitszych niewygod. Mając wczoraj wieczerę powrócił wycieczka 200-stu dzieci śląskich z nauczycielami, zajął się Magistral w porozumieniu z 6 Kolem Tow. Szk. Lud. Według otrzymanych informacyj, w ciągu ubiegłej nocy nie było jeszcze najmniejszych widoków ukończenia strajku.

Wiadomości polityczne.

„Rzeczpospolita“ donosi: Prezes rosyjskie go komitetu politycznego w Polsce, p. Sawinkow, odwiedził w tych dniach na front do głównej kwatery generała Bałachowicza, gdzie ma przebywać przez dłuższy czas. W zastępstwie p. Sawinkowa kierownictwo komitetu obejmuje p. Bułanow.

— Warszawskie kolo polityczne otrzymało wiadomość, że Take Jonescu przyjeździe do Warszawy 30 b. m. na 9.11. Z powrotem zaś odjedzie przez Pragę do Rumunii. Między całym szeregiem spraw, które porusza Take Jonescu w Warszawie, znajduje się sprawa przystąpienia Polski do małej ententy i także sprawa granicy polsko-rumunskiej.

— P. Paderewski w „Petit Journal“ demontuje wiadomość, jakoby od rządu polskiego otrzymano propozycje objęcia stanowiska posła polskiego w Londynie. Nie ma on zamiaru zręzo się przedstawicielstwa Polski w Lidze narodów, ani też wycofać się z życia politycznego.

— Sekretaryat Ligi narodów przerosi z końcem października swoją siedzibę do Genewy.

— „Secolo“ pisze o możliwości rychłego ustąpienia Giolittiego. Giolittiego zastąpi prawdopodobnie prezydent Izby Nicola, którego Giolitti chciałby widzieć na czole gabinetu.

— Donoszą z Paryża: Wedle pownych wiadomości podpisanie pokoju między Rosją a Finlandją ma nastąpić niedługo.

— We wtorek rano rozpoczęła się na kongresie niezawisłych socjalistów w Halle dyskusja w sprawie przystąpienia do moskiewskiej międzynarodówki. Przygłoszenie się do Moskwy odrzucono 254 głosami przeciwko 174.

— W „Review des deux Mondes“ omawia Poincare uchwałę austriackiego Zgromadzenia narodowego w sprawie plebiscytu za przyłączeniem się Austrii do Niemiec. Poincare przypomina, że Austria jest obowiązana traktatem z St. Germain wstrzymać się od wszelkiej akcyj, która mogłaby naruszyć jej niezależność. Poincare czyni uwagę, że przyłączenie Austrii do Niemiec nie uwalniłoby jej od ciężarów, przepisanych traktatem pokojowym. Artykuł kończy słowami: Z dniem, kiedy Austria połączyłaby się z Niemcami, byłibyśmy upoważnieni pozostać nad Rodem.

— Oficjalny rezultat głosowania na terenie plebiscytowym A) wynosi na rzecz Austrii 21852 głosów, na rzecz Jugoslawii 15096 głosów. Nadwyżka na rzecz Austrii wynosi 6756 głosów. — W Gracu odbyło się wczoraj zebranie Stowowców protestujących przeciw rezultatowi głosowania. Po zebraniu zaczęto pludrować niemieckie sklepy. Musiano wzwąć wojsko.

— Poselstwo francuskie w Wiedniu donosi: Kilka dzienników wiedeńskich doniosło o układzie, zawartym między Francją a Węgrami. Doniesienia te są zupełnie nieprawdziwe. Układy, co do których toczą się obecnie rokowania, są natury czysto prywatnej i gospodarczej i nie mogą zawierać żadnych postanowień wojennych, które przewidywałyby powiększenie armii węgierskiej ponad liczbę ustaloną w traktatach. Zresztą nigdy nie było mowy o tego rodzaju układzie z Węgrami. Rząd francuski napiera na rząd węgierski zgodnie z innymi

jak to zwykło bywa, dopiero po śmierci zapisać tam jakim siostrzeńcom, lub bratankom, którzy i tak już mają dosyć pieniędzy i majątku, a bez tych zapisanych milionów mogą się doskonale obejść i dostatecznie egzystować. I cóż wtedy za zasługa wobec Boga, wobec społeczeństwa. A wynik i koniec takich zapisów? Roztrwonienie w krótkim czasie niezapracowanego kapitału na najgorsze nieraz rzeczy, lub w drugim, a nieraz już w pierwszym pokoleniu oddanie w ręce obcych nam żywych krajowych lub zagranicznych.

Niechby się taey przejechali po Ameryce lub Belgii, tóby się przekonali o bogactwie takich dzieł społecznych, które mają swe zadwójnienie temu obywatelstwu i społecznemu zrozumieniu wartości zdobytych milionów nie na obcej, ale na własnej ziemi. A czemu u nas, w Polsce, nie może być tego samego? Może, tylko zrozummy i przystąpmy do czynu. Szlachetna maksyma życiowa i u nas niech znajdzie obywatelstwo: „Od Polski otrzymałem te miliony, niech do Polski wrócą“.

To też sądzę, jeśli są jakie ważniejsze i doniosłe uwagi na czasie, to chyba także i te. Niechże więc odpowiedzialnie czynnik państwowe i społeczne rozważą to wobec sumienia i wobec narodu swego.

KS. M. KUZNOWICZ.

mocearstwami koalicyjnymi o szybkie ratyfikowanie traktatu w Trianon.

„Daily Chronicle” pisze: Francya najwidoczniej żyje sobie takiego ustalenia odškodowań, należących się jej od Niemiec, aby suma ta zdolała była w całości pokryć wszystkie słuszne żądania. Francya wie jednak równocześnie, że suma ta nigdy nie będzie mogła być uiszczona przez Niemcy w całości.

W Medypolanie odbyło się posiedzenie organizacyjne wydziału narodowego Ligi Narodów. Zapisał Tittoni, który podniósł doniosłość powstania Ligi narodów.

Obrady Sejmu polskiego.

Warszawa. P. A. T. Posiedzenie sejmowe z dnia 14 b. m.

Prezydent ministrów Witos oświadcza: Północ, podpisany 12 paźdz., nie zaspokoił w pełni aspiracji narodu polskiego i zostawia poza granicami Polski wielką liczbę Polaków, ale czyni żądanie duchu i miłokowania i dążeniem polskim do wywołania wojny, dając jednocześnie Polsce możność oddechu na wschodzie (brawa). Gwarantuje on wstrzymanie się obu stron od jakiegokolwiek mieszania się w wewnętrzne sprawy drugiej strony.

Jak wiadomo, utworzyła się w Wilnie tymczasowa władza pod nazwą Komisji Rządzącej Litwy środkowej, która prosi rząd polski o zasilenie tego kraju od napływu ze wschodu i o wysłanie delegacji do Wilna dla przeprowadzenia pertraktacji.

Następnie odesłano do komisji spraw zagranicznych w pierwszym czytaniu ustawę w przedmiocie ratyfikowania traktatu pokojowego między mocarstwami sprzymierzonymi a Austrią i do komisji zdrowia publiczn. ustawę o telegrafach.

W dalszej dyskusji nad exposé prez. Witos przemawiali pp. Woznicki, Suligowski i Federowicz.

Warszawa. (Telef. wł.) Wczorajsze posiedzenie sejmu odbyło się w zupełnym spokoju. Niewątpliwie wpłynęła na to sytuacja polityczna, jaka wywijała się wskutek sprawy wileńskiej. Deklaracja prez. Witos, złożona w tej sprawie, zadziałała wszystkie kluby i stronnictwa polityczne.

Dyskusja nad exposé premiera do tej pory (cz. 12 w nocny) nie została jeszcze ukończona. Pośród przemówień należy podkreślić oświadczenie klubu posła Federowicza, który imieniem klubu pracy konstytucyjnej w sposób jasny zażądał i sformułował przyniesienie Polski demokratycznej z demokratyczną Francją i z demokratyczną Rosją.

Warszawa. (Telef. wł.) Premier Witos miał na wczorajszym posiedzeniu Sejmu przedstawić swoim autentyczny tekst rozjaśniającego podpisanego w Rydze. Z powodu jednak niekompletności radia, otrzymanego z Rygi, tekst autentyczny będzie ogłoszony dopiero z chwilą przyjazdu do Warszawy przez deleg. p. Dąbskiego.

Upadek gabinetu Witos?

Warszawa. (Telef. wł.) W kołach sejmowych panuje przekonanie, że gabinet Witos w najbliższym czasie upadnie.

MIN. RATAJ POZOSTAJE.

Warszawa. (Telef. wł.) Pogłoski o zamierzonym ustąpieniu min. W. R. i O. P. p. Rataja są bezpodstawne. Zaznaczył przytem, że w pewnym momencie istniał zamiar jego stronnictwa odwołania go z gabinetu, a powierzenia mu przewodnictwa w Klubie Ludowym. Wobec jednak spodziewanego wkrótce powrotu p. Dąbskiego sprawa powyższa aktualną być przestała.

PRZED USTĄPIENIEM MIN. GRABSKIEGO.

Warszawa. (Telef. wł.) Na tajnym posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej min. Grabski złożył sprawozdanie z rokowań w Paryżu i Brukseli. O treści tego sprawozdania krótko pogłoski, z których wynikałoby, że akcja ministra nie powiodła się. Próby nawiązania kontaktów z finansistami europejskimi w Brukseli nie dały rezultatu. P. Grabski zwrócił się do kapitalistów francuskich, proponując wzajem za pożyczkę 200 mil. franków, co się dotyczy cukru i rokowania mają być w toku, natomiast nafta zawiodła. P. Grabski zażądał za pożyczkę 1 miliard franków, oferując za to korzystanie z nafty galicyjskiej na specjalnych warunkach w ciągu 20 lat.

Dalszą przyczyną ustąpienia min. skarbu ma być fakt odrzucenia przez Radę ministrów projektu relacji marki do złotego, którego to projektu autorem jest p. Grabski. Relację tę ustalił projekt na 14 złotych za 100 marek. Rada ministrów projekt uznana za nieodpowiedni.

Horoskopy aprowizacyjne.

Warszawa. (Telef. wł.) W rozmowie z dziennikarzami oświadczył min. Śliwiński, co następuje: Nasza sytuacja aprowizacyjna podobna jest do tej, jaką przeżyliśmy z końcem r. 1919. Obecnie nie mamy podostatków zboża. Trudności aprowizacyjne są następstwem inwazy bolszewickiej na Polskę i operacji wojennych. Nadto urodzaje tegoroczne nie są najlepsze. Jednak z uwagi na podpisanie rozjem w Rydze, spodziewać się możemy pomocy zagranicy. I tak, komitet ekonomiczny Rady min. zatwierdził umowę, zawartą z konarucyjnami rumuńskimi, o dostawie zboża i kukuřicy w ilości 3000 wagonów miesięcznie.

Odnosiło do surowców takich, jak wełna i bawełna, rząd otrzymał już z zagranicy znaczne kredyty, a transporty tych surowców niebawem będą już w Gdańsku, tak, że już z początkiem nowego roku będzie mogła ludność otrzymywać w wydawniejszej ilości materię odzieżową.

KONFERENCYA MINISTRÓW.

Warszawa. (Telef. wł.) Wczoraj po południu min. Sapieha odbył dłuższą konferencję z wiceprez. min. Daszyńskim.

W SPRAWIE PISM ZAGRANICZNYCH.

Warszawa. (Telef. wł.) W sprawie debitu pism zagranicznych odbyła się wczoraj międzyministerialna konferencja. Wyrażono w tej sprawie opinię, że należy kontrolę dzienników i czasopism zagranicznych oddać całkowicie Ministerstwu spraw zagranicznych.

CHŁOPI PRZECIW OKONIOWI.

Warszawa. (Telef. wł.) Do premiera Witos zgłosiła się deputacja wileńska, która przedstawiła premierowi antypaństwową działalność pęsla Okonia.

Strajk się rozszerza.

Warszawa. (Telef. wł.) Do strajku kolejarzy przyłączyli się wczoraj kolejarze dyrekcji gdańskiej, poznańskiej i wileńskiej.

KONFERENCYA Z MIN. KOLEI.

Warszawa. P. A. T. „Kurier Warszawski” donosi, że wczoraj wieczorem odbyła się konferencja min. kolei Bartla z delegatami lewiczewskiego związku kolejarzy. Do porozumienia nie doszło.

Warszawa. (Telef. wł.) Rokowania z koleja-

rzami nie doprowadziły do wyniku. Rozbiły się one o 3 punkty: 1. żądanie jednorazowej bezwarunkowej zapłaty na zakupienie najważniejszych artykułów zapotrzebowania; 2) podniesienie mnożnika pensyjnego do 250; 3) zapłata za czas strajku.

Pociągi dziś nie wyszły, pomimo wezwania dyrekcji kolei do podjęcia pracy. Warsawa. P. A. T. „Kurier Warszawski” donosi: Sytuacja strajkowa ogólna nie ulega zmianie. Dzisiaj nie było konferencji przedstawicieli rządu z prezydium związków zawodowych. W godzinach popołudniowych delegaci tegoż prezydium udali się do sejmowej komisji komunikacyjnej, która, być może, będzie pojęła się roli pośrednika między rządem a strajkującymi kolejarzami.

RADA MIN. A POSTULATY KOLEJARZY.

Warszawa. P. A. T. Rada ministrów w pełnym komplecie zainicjowała się w dłuższej dyskusji sprawą strajku kolejowego. Po wysłuchaniu referatu min. Bartla, Rada ministrów zatwierdziła wszystkie poprzednie uchwały, przyjęte w sprawie czynnej pomocy aprowizacyjnej, podwyższenia mnożnika do 200 dla wszystkich pracowników państwowych, zapłaciła w wysokości 3000 marek, zwracanej w ratach miesięcznych, których spłata ma się rozpocząć dopiero po czterech miesiącach, przynajmniej pracowników kolejowych, których pensja zasadnicza nie przekracza 800 mk., tysiąc pięćset marek zapemgi na ubranie robotnicze, poddanie rewizji klas drożyznianych i całej ustawy o regulacji płacy. Rada ministrów uchwaliła jednogłośnie wyrazić zaufanie ministrowi kolei, oraz prosić go o cofnięcie, wciśnionej przed kilku dniami dymisji, poczem p. Bartl dymisję cofnął. Rada ministrów dała ministrowi kolei upoważnienie, aby w razie dalszego trwania strajku kolejowego użył wszelkich ustawowych środków, których wymaga interes państwa i szerokich warstw wojna skołatanej ludności, dla wznowienia ruchu kolejowego.

Koniec strajku bliski.

Warszawa. (Telef. wł.) Według powszechnego tu mniemania, strajk kolejarzy zakończy się prawdopodobnie we czwartek wieczorem. Min. kolei wydał odezwę do kolejarzy na wszystkich liniach, wzywając ich, aby w czwartek stawili się do pracy. Równocześnie podobną odezwę wydał Polski Związek kolejowy, wzywając swoich członków do powrotu.

SPRAWY POLSKIE W WIEDNIU.

Wiedeń. P. A. T. Z uwagi, że sprawa Wilna mogła w kołach politycznych zagranicznych i w prasie być fałszywie komentowana, zjawili się przedstawiciele rządu polskiego dr. Szarota i dr. Rennera i wreczyli mu odpowiednią notę, przedstawił obecny stan rzeczy, genozę zajęcia Wilna, oraz stanowisko rządu polskiego wobec tej sprawy.

W sprawie wydatków obywateli polskich z Austrii dr. Renner zapewnił, że rząd austriacki zaniecha wszelkiej surowości przy odzyskaniu wychodźców do ojczyzny, prosił jednak, by ze strony polskiej zorganizowano akcję celom umożliwienia szybkiego powrotu obywateli polskich do kraju. (Owi „obywatele polscy” w Wiedniu, są to prawie wyłącznie nasi neutralni, którzy w znacznej liczbie osiedlili się tam jeszcze w r. 1914 i robiąc dobro „gęszcży”, dali się porządnie we znaki tamtejszej ludności. Nie dziwnie, że rząd austriacki pragnie się za wszelką cenę pozbyć niepożądanych gości. — Przyp. Red.)

JAK SOWIETY POJMUJĄ POKÓJ Z POLSKĄ?

Warszawa. (Telefonem). Przejęto tutaj radio moskiewskie, które donosi: Wczoraj wieczorem delegacja nasza w Rydze zmuszona była podpisać umowę o rozjem, oraz o zasadniczo warunki pokoju z Polską. Doniosło znaczenie aktu tego jest widoczne dla każdego robotnika i włościanina. Nie powinniśmy jednakże przeceniać tego faktu i zamykać oczu na jego ujemną stronę. Pokój z Polską nie jest pokojem, któryby proletaryat rosyjski mógł powitać z uczuciem ulgi. Według umowy do Polski dostanie się szereg obszarów niepolських, których ludność nienawidzi panów i sympatyzuje z Rosją. Okoliczność ta sprawa, że polski musimy przyjąć w obecnej chwili, ale musimy być gotowi do zadania ciosu polskim panom.

Po przerwie, jaka zaszła w depeszy, znajdując się zdanie, zapowiadające, że rezerwy sowietkie będą obecnie rzucone na Wrangla, że utopi się go w morzu Czarnym. Pokój na tle ogólnego rozbrojenia wzmości wewnętrzne walki klasowe i zmusi Polskę do pójścia drogą rosyjskiej rewolucji.

SZCZEGÓŁY HISTORYCZNEGO POSIEDZENIA KONFERENCYI RYSKIEJ.

Warszawa. (Telefonem). Z Rygi donoszą jeszcze, że w chwili podpisania rozjem przed gmachem Czarnogłowców, w którym odbywało się wczorajsze posiedzenie konferencji pokojowej zebrały się liczne tłumy. Sala była zapelniona, przybyli wszyscy korespondenci, z wyjątkiem francuskich. W loży dyplomatycznej widnie było reprezentanta francuskiego. Obok niego znajdował się przedstawiciel generała Wrangla, który jednak nieoficjalnie był obecny na posiedzeniu. Posiedzenie początkowo było naznaczone na godzinę 4-tą po południu, lecz odroczono ją do godziny 6-tej. Odczytanie tekstu traktatu w trzech językach nastąpiło nadzwyczajnie szybko. Joffe w krótkim przemówieniu podziękował delegacji polskiej za uprzejmość, objawioną w czasie rokowań i dał wyraz zadowolaniu, że

pokój jest zapewniony. Dąbski w odpowiedzi wspominał, że delegacja w czasie obrad zachowywała się lojalnie. Również i on żywi przekonanie, że ostateczny pokój nastąpi. Po tem podpisano dokumenty pokojowe, wypisano na maszynie. O godzinie 7.15 ceremonia była skończona. Joffe z Dąbskim, jakoteż i inni członkowie delegacji pokojowej ścisłali sobie dłonie.

Na Górnym Śląsku.

Strajk w Bytomiu.

Bytom. P. A. T. W ostatnich czasach Niemcy rozpoczęli na nowo akcję denuncjacji przeciwko przywódcom polskim. Ludzie ci posiadają bywają o gwałty przeciwko Niemcom. Prokuratura praska zarządziła aresztowanie tych osób. W ten sposób kilkudziesięciu Polaków, głównie górników, dostało się do więzienia śledczego.

Wśród ludności polskiej wzrasta się oburzenie. Z wtorku na środę prokurator w Bytomiu w porozumieniu z angielskim kontrolerem kopalnym w Bytomiu zarządził aresztowanie robotników polskich w Szombierskach. Ludność tej gminy i okolicy zaprotestowała przeciwko temu zarządzeniu. Zarosztowanie zdołano tylko jednego robotnika, inni uciekli. Na znak protestu zastrajkowali w środę rano dwie kopalnie w Bytomiu, tak, że praca w tych kopalniach zupełnie ustała. Strajkiem od czwartku zagroziły inne kopalnie. Jeżeli aresztowania górników nie zostaną uwolnieni. W środę udał się tam kontroler angielski, aby wysłuchać żądań górników. Pojawienie się jego wywołało burzę. Przywódcy starali się uspokoić górników, gdy oficer angielski oświadczył, że sprawę aresztowań natychmiast złoży. Wczoraj toczyły się w tej sprawie w Bytomiu pertraktacje między Anglikami a robotnikami polskimi.

„Polak” występuje przeciwko stronniczości komisji koalicyjnej, przytoczając fakta uwalniające różnych Niemców, którzy transportowali broń na G. Śląsk, oraz aresztowania na skutek denuncjacji niemieckiej masztów robotników polskich, których pobyt w więzieniu Niemcy przedłużali. Sądy niemieckie same wytaczały procesy i wydawały wyroki pomimo, że sprawy te podlegały najwyższemu sądowi koalicyjnemu.

HANDLOWA PRZYSZŁOŚĆ G. ŚLĄSKA.

Bytom. P. A. T. Pod wpływem urzędowej wiadomości o podpisaniu preliminarzów pokoju w Rydze, kurs marki polskiej podniósł się na G. Śląsku do 30 tenigów. Tendencja wciąż zwy-

ROZRUCHY ANTYBOLSZ. W MOSKWIE.

Koenigswusterhausen. P. A. T. Rad. Z Hamburga donoszą: Wśród dyplomatów, zgromadzonych w Rydze, krąży pogłoska, że istotnie w Moskwie przychodzi do zamieszek, agnatażem protestujących i demonstracji, tak, że rząd sowiecki był zmuszony wzmozić patroli wojskowe. Pod pozorem, że planowane są manewry, zgromadzono w bliskości miasta znaczniejsze ilości wojska. W kilku walkach ulicznych wojsko było zmuszone brać barykady szturmem.

Koenigswusterhausen. P. A. T. Radio. Ze Sztokholmu donoszą: Sprawozdawca „Aftenblad” potwierdza wiadomość o ruchach antybolszewickich w Moskwie. Robotnicy licznych fabryk mieli odbyć zgromadzenia. Rząd bolszewicki występuje coraz ostrzej i znacznie wzmościł patroli w Moskwie. Miało tam nawet przyjść do walki.

AKCYA WRANGLA.

Wiedeń. P. A. T. Radio. Biuro koresp. donosi z Konstantynopola w sprawie działalności wojennej generała Wrangla, że wojska jego przekroczyły dnia 9 b. m. Dniestr koło Aleksandrowska i obsadziły Łukaszkówkę i Tomakówkę. Dnia następnego prowadzono oianzywe skutecznie dalej, przyczem wzięto do niewoli cały 19 i 24 czerwoncy pułk. Koło Józówki wyszły wojska Wrangla kilka fabryk amunicji wojsk czerwonych na tym froncie.

Paryż. P. A. T. „Temps” dowiadyuje się z Konstantynopola, że generał Wrangel zwołał do Subastopola konferencję wybitnych osobistości rosyjskich, jak byłych ministrów, przemysłowców, wielkich urzędników i t. d.

Paryż. P. A. T. Ag. Havasa. Przekroczywszy Dniepr, Wrangel wziął dnia 9 i 10 b. m. do niewoli 19, 23 i 24 pułk sowiecki.

Paryż. P. A. T. Ag. Havasa. Według wiadomości ze Syberji, generał Siemionow, dowódca wojsk zabajkalskich, uznał rząd gen. Wrangla.

NADESLANE.

„CODEX” PRYW. SZKOŁA PRAWA

Kraków, ul. Straszewskiego 26, II p. (naprzeciw Uniwersytetu)

Kursa, lekcje, wypożyczalnia

Informacje także listownie.

KONFERENCYA AMBASADORÓW W SPRAWIE GDANSKA.

Paryż. P. A. T. Ag. Havasa. Konferencja ambasadorów przeprowadziła pierwszą wymianę zdań w sprawie przyszłego traktatu między Polską a Gdańskiem. W myśl klauzuli traktatu wersalskiego komisja przygotowuje projekt, który zostanie następnie przedstawiony konferencji ambasadorów.

kowa. Banki i prywatne osoby niechętnie sprzą dają walutę polską, oczekując, że w najbliższym czasie rozpocznie się żywy ruch handlowy między Polską a G. Śląskiem. Wiele firm niemieckich przekazało już do tamtejszych banków większe sumy pieniężne dla swoich agentów handlowych, którzy tu zjadą dla zawierania interesów handlowych z Polską. G. Śląsk stanie się w ten sposób ważnym ośrodkiem handlu między Polską, Rosją i Ukrainą z jednej strony, a Niemcami i Czechami z drugiej. Coraz częściej pojawiają się tu przedstawiciele firm francuskich.

PRASA POLSKA NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Bytom. P. A. T. W ostatnich dniach ukazały się dwa nowe tygodniki, które są wyrazem obecnej chwili przełomowej na G. Śląsku. Jeden z nich nosi tytuł francuski: „Le Messager de Haute Silésie”, wydawany w Bytomiu przez Polaków, celem poinformowania zagranicy o stosunkach na G. Śląsku. Drugie pismo nosi tytuł polski: „Most”, wydawane po niemiecku w Gliwicach, również przez Polaków. Ma ono na celu wymianę myśli oraz zruczenie mostów do porozumienia między Polakami a Niemcami w celu lepszej przyszłości G. Śląska.

RADA AMBASADORÓW I GEN. LEROND.

Bytom. P. A. T. Według depeszy z Paryża, Rada ambasadorów przystąpiła do spraw, dotyczących G. Śląska i poleca gen. Lerondowi wyjechać z powrotem na G. Śląsk.

„TEMPS” ŻĄDA PRZYSPIESZENIA PLEBISCYTU.

Paryż. P. A. T. Ag. Havasa donosi: W obszernym artykule ostro atakuje „Temps” uświadomienie niemieckie, zmierzające do sfałszowania postanowień traktatu wersalskiego, dotyczących plebiscytu. Jedynym środkiem polecenia kasa agitacji, która mogłaby stać się niebezpieczną, jest przyspieszenie plebiscytu, oraz stworzenie dla niego warunków, gwarantujących sprawiedliwe jego przeprowadzenie w taki sposób, aby nie było miejsca dla intryg lub spyszyżeń pod groźbą kary.

WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE

z dnia 14 Października 1920 r. L. 231.

Table with multiple columns listing market data including exchange rates, bank prices, and commodity prices. Columns include 'Ważny i domowy', 'Ważny zagraniczny', 'Banki i bankowce', 'Akcyo bankowce', 'Akcyo tow. handlowe i przem.', 'KURSA', and 'Wiedeń. P. A. T. Zamknięcie giełdy z dnia 14 b. m.'.

Wiedeń. P. A. T. Zamknięcie giełdy z dnia 14 b. m.: Renta majowa 108, austriacka renta koronowa 108, renta lutowa 107.50, węgierska renta koronowa 110, pryoritety kolei południowej 1445, Anglobank 885, Bankverein 845, Bodencredit 2925, austriacki Zaldad kredytowy 1099, Bank depozytowy 822, Landerbank 1330, Merkur 915, Unionbank 858, Bank obrotowy 746, Zivnostenska 1980, kolej północna 15500, Lwów-Czerniewce 2750, Kolej austriackie 1589, kolej południowa 2035, Alpy 5235, Berg und Huetten 11500, Krupp 1650, Poldihuetta 3500, Pragerisen 9210, Rima 3700, Skoda 2730, Zeleniewski 2570, Apollo 7005, Fants 25.900, Galicyjskie Karpaty 20.900, Galicya 28.900, Schodnica 17.000, Siersza (Galicja) Montanwerke 2800.

MIECZYSLAW SMOLARSKI.

36

WARNEŃCZYK.

Sily Spytka wrażliwy jednak jako nigdy dotąd. Nie gromadził ich w Melsztynie, ale stał pod Korczynem do Grotnik i do Miedzechobowa. Rozbił je, rozkładając je częściowo, by uwagi nie zwracać. Coraz bliżej też widać się z Jakubem Przekorą.

Więcej nacęgi zbierał pomysłnie. Przeciwnicy albo nie wiedzieli o jego przygotowaniach, albo lekce sobie je wazyli. Szybko też już o losie Abrahama ze Zbyszyna, o czym wiadomość jeszcze do Melsztyna nie dotarła.

Przybył ją dopiero młody Korwicz. Zatrzymał się u pana z Lutomyśla, gdzie dowiedział się, czekając ledwo kilka godzin, iż Zbyszyn dostał się w ręce panów z Buni. Z wień jego zakobylał się herb Łódzia, a księża husycy pojmani zostali i odesłani do Poznania. Sędzia poznański leżał raniony ciężko i nie wrócono mu długiego żywota. Nie karał go więc biskup Jędrzej dalej, ale celu dostępnawszy, z wielką na się łagodnością zamek opuścił i Abrahama wolnym zostawił. Nie miał już jednak Spytka spodziewać się pomocy ze Zbyszyna. Upadek tego grodu świadczył, iż rozpalia się walka, kierowana nadarą dionią Zbyszową, walka, która na obu miała zżaranie husytyzmu w całym kraju.

Miła natomiast niespodzianką sprawił mu przybycie Polka z Babimostu i Świętka z Lutomyśla. Przyjechali oni z poczetem znacznym, dobrze uzbrojonym i wprośli się do wspólnej wyprawy.

Dozdo też do Spytkowej wiadomości, iż Jan z Koniecpola i Głowacz z Oleśnicy opuścili już swoje wioski i w drodze są z Krakowa do Nowego miasta Korczyna.

Był to już początek kwietnia, gdy na zamku zawiał ruch gorączkowy. Wszystko niemal, co żyło, gotowało się do odjazdu. Zbrojni i imięcie zbierali się, wyciągali wozy i zwijali łaby na dziełnicę. Spoglądała na to Krysta przez okno. Posłyszała za sobą kroki i odwróciła się. Stał przed nią rycerz w lagrowanej zbroi i przy mieczu, a w ręku trzymał hełm, nad którym chwiała się kila z piór.

Rycerz ten wyciągnął dlonie i w nagłym porwywie szczeroci jakiejś i wielkiego smutku zapytał:

— Krysta! zali chcesz mi przebaczyć?

Zadrżało coś w sercu pani. Jakis ciepły wiew wzruszenia całą ją ogarnął.

— Przeczekaj mnie o to Spytku? Zaliż ty winien, iżesz duszy mojej nie rozumił?

— Hej! — odparł rycerz. — Nie wiedziałem już potem sama, że cię miluje. Nie serce moje ani twoje, było rozstanki wspólnej przyczyna. Przywiózł ją owy zły wiew, który religią nas rozdzielił. Nie ufałem tobie, gdyż odmienną w wierze byłeś odemnie. Niez przeczcież rozkoszy miałem w chwilach, wspólnych naszym wspomnień. Niez czysy stałes mi w duszę ongi ty, matka maich dzieci! Przyszedłem pożegnać się z tobą.

— Pora ci już?

— Pora już! Nie będę ani walczyć już ze znakiem twoim na piersiach, ni pod znamiem innym, jako panów na Melsztynie. Nie stałabys ty mnie rada na niniejszą wyprawę, ani jej wiązać chce z twem imieniem. Groźniejsza ona jest, niżeli poprzednie, a

choć śmierci nie lękam się, ośmielałem z tobą mówić, gdyż odchodzę może na zawsze.

— Wiesz zatem, iż wystawiasz się na śmierć!

— Śmierć wśród boju chłodzi i pod przybicie rycerzów zacierza, nie straszna ona im! Dbaj jednak o ród nasz Krysta, czuwaj nad synami!

— Gdzież bezpieczniejsi oni są jako pod opieką macierzy? Nie lękaj się o ród! Idźże, gdy ci taka dola!

Ramię jej objęły zbroję rycerza, a głowa jasna do żelaznej piersi jego przylegała.

— Miłujesz mnie Spytku jeszcze! Słyszysz serce pod twą zbroją!

Dłoń rycerza pieściła ją łagodnie.

— Ostatnia to chwila jest, kiedy sam serce własne słyszę. Chociażbym chciał, amo nie wolno! Wojna to wojna! Przegrzyna się ją lub zwycięża. Nie ujrzą takiej twarzy, jako dziś, wrogowie moi!

Usta jego spoczyły na jej czole, a potem łagodnie wywołał się z uściskiem. Zbroicą dzwoniąc, szedł.

Patrzyła potem Krysta długo w drogę ową przestępną, którą odchodziły zastępy, kierując się na północ.

Zniknęły z oczu jej.

W zamku została cisza, pustka i tęsknota.

Spytek rozdzielił swoje sily.

Część posłał na zajęcie i złupienie opuszczonych majątków Głowacza i Jana z Koniecpola, a sam z Korwiczem oraz rycerzami z Babimostu i Lutomyśla przyległ pod Grotnikami w łuku, który tam Nida tworzy. Założył obóz, który taborem zamknął i poglądał stamtąd na Korczyn, jak poziera zwierz

drapieżny, gdy łup dostrzegając, gotuje się do napadu.

Korczyn przybrał się świetnie pocztami i rycerstwem pierwszych panów królestwa.

Zjeżdżali się kolejno, czekając na przybycie władcy, mieścili się jako mogli, w gospodach i klasztorze Franciszkanów.

Nad jeziorem gotowano zamek Kazimierza Wielkiego na przyjęcie Władysława, którego dwór ścigał już. Przybyły też oddziały piechoty, stanowiące zbrojną straż królewską i stanęły po pod miastem.

Przewodzili im Dobeck Odrowąż ze Szczekocin i wróg Spytkowy Hincza Działosza z Rogowa.

Stanowiły one jedynie część orszaku pana miłośniwego, który w czasie podróży do czterech tysięcy ludzi liczył.

Przybył już także Władysław, biskup wrocławski, Dobrogost z Szamotuł, który już kanclerzem poznańskim został. Warsz, kasztelan lubelski, Jan Głowacz, marszałek koronny, kanclerz Jan z Koniecpola, podkanclerz, namiestca ks. Kota, Piotr Woda ze Szczekocin i dwiema księża Lasocki.

Zbyszek nie przybył jeszcze.

Pomieszczało to plany Spytkowej.

Biskup mógł jechać z królem razem, a on nie zamierzał tego, by i na władzę napad czynić. Ciepłe też wywiady kazał dokonywać w mieście, dopytywał się, kto stanął już, a kogo spodziewano się dopiero.

We środę po Wielkanocy, kilku jeźdźnych wpało podem między rzeczo rojące się po mieście i stanęło przed klasztorze Franciszkanów, w którym kanclerz zamieszkiwał.

Stawali ludzie po ulicach, niepokój jakiś zaparował. Rozeszła się wieść, którą niesiono do kanclerza:

— Jakób Przekora z wojskami Spytka stoi pod Koniecpolem, zbrojne oddziały wargnęły i zdupły dobra Głowacza pod Oleśnicą!

Wieść rozla. Opowiadano sobie już o gwaltach, łupieństwie i zabójstwach, których dopuścili się grabieżcy. Mówili i inni.

— Nie tajno jest, że pan Melsztynski w Grotnikach usadowił się i czeka jeno, by uderzyć, a głowy nasze dostać.

Popioch poczynad ludzi ogarniał. Na zjazd nie gotował się nikt, jak na wyprawę. Pozostawili niektoż rycerze doma ciężkie zbroje i w koleżugach jeno lekkich przyjechali.

W ogólnym zamęcie rozesał się na raz wieść, iż kanclerz zwołuje panów na naradę.

Zebrał się oni w klasztorze, poczem Jan z Koniecpola zagaił głosem dziwnym z otuzrzenia:

— Wiesz panowie o owych ciężkich zbrodniach, których dopuścił się pan na Melsztynie. Jako Bóg miły! bronimem go zawsze raczej, niżli pragmatem jego krzywdy. Dzisiaj, gdy przybył tutaj radzić nad dobrem Ojczyzny, zbójckie hordy jego grożą żonom i znikom naszym. Odesłaliśmy z Janem Głowaczem wszystkie sily, by na odsiecz biegly. Nie znamem jednak sami człowieka, który dziś po kłatwie i wycieczu z wszelkich dostojenstw, do każdego szlachectwa gatów jest. Złaczę musim wszelkie umysly praworzadne. Wzywam was do konfederacyi w obronie ziemskich praw, a ku wytopieniu zdrańców kraju, którzy kacerstwo i zamęt szerzą. Winnych pozynam pod sąd!

(Ciąg dalej nastąpi).

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Składnicy i Sklepu Kółka Rolniczego w Mieszanie Dolnej odbędzie się dnia 24 października 1920 w sali gminnej o godz. 2 popołudniu.

- Program:
- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
 - 2) Sprawozdanie Dyrekcyi i odczytanie pisma palustracyjnego.
 - 3) Powołanie Komisji rewizyjnej i wniosek udzielenia absolutorium.
 - 4) Wnioski Rady Nadzorczej co do rozdziału zysków.
 - 5) Przyjęcie statutu dla składnic z r. 1920.
 - 6) Wybór członków Rady Nadzorczej.
 - 7) Zgłoszone wnioski członków.
- W razie braku kompletu ilości członków o godz. 2 — o godzinie później odbędzie się drugie Zwyczajne Walne Zgromadzenie bez wstępu na komite.

Superfosfat kostny
Cenny produktami ze zbioru r. 1921 dostarcza
Bank Rolniczy we Lwowie,
ul. Kopernika 20.

„Pezet”

Powszechne Zakłady Budowlane S. A.
WE LWOWIE,
Akademicka 23.

Prowadzi: budowy domów, fabryk i t. p.
Zakupuje i eksploatuje drzewostany.
Dostarcza artykuły budowlane jak: cement, kamień, wapno, drzewo, dachówki, papę dachową, gwoździ, szkło, deszczółki posadzkowe, dachówki, gonty i t. d.

Źródło przyborów do szycia i krawieźnicy

Niel kr. jowe i zagraniczne, bawełny, taśmy jedwabne i bawełniane, gaziki do ubrań i bielizny, gumo podwiązkowa, Pełeczochy dams te, szycielnia, skarpatki, nęskie, rekawiczki — polecająca

E. OSTASZEWSKI i A. MEYER
Kraków, Rynek 5.

Dwie panienki

z kilkuletnią praktyką biurową i pisanem na maszynie, poszukują odpowiedniej posady.

Zgłoszenia pod W. Z. do Adm. „Głosu Narodu”.

Dnia 11. października b. r. przenieśliśmy Kantor i Kasy nasze Rynek Gł. 19. DO LOKALU PARTEROWEGO Rynek Gł. 19.

Załatwiamy wszystkie interesy bankowe. — Przyjmujemy zlecenia na giełdy: krakowską, warszawską i poznańską.

Godziny kasowe od 9 — 1

BANK ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH

ODDZIAŁ KRAKOWSKI

INSTYTUCYA CENTRALNA W POZNANIU

Kapitał akcyjny i rezerwy 280 milionów Marek

Wkładki przeszło miliard Marek

Centralne biuro spedycyjne

Kraków W. Bujański Kraków

założone w r. 1880. założone w r. 1880.

Andrzeja Potockiego 9. Telef. 3218. Biuro miastowe Rynek telef. 19.

Uskutecznia spedycje wszelkiego rodzaju, załatwia formalności cłowe i pozwolenia na przywóz i wywóz. Przeprowadzki miejscowe i zamiejscowe, uskutecznia własnymi wozami meblowymi oraz przewóz i rozwóz ablorowych przesyłek kupaieckich własnymi zaprzęgami. Magazyny towarowe przy torze kolejowym.

Tadeusz Saneł i Ska

SKŁAD PAPIERU I ART. RELIGIJNYCH
Kraków, św. Anny 2.

Poleca: przybory szkolne i kancelaryjne, albumy na fotografie i kartki, pamiętniki, grzeblenie, nyselna ioletołowe, widokówki w wielkim wyborze i t. d.
Obrazy, kryzże, różańca medaliki, łańcuszki i ksiatki d' nabożestwa.

Przyjmują zamówienia na bilety wrytowane.

U Ka. W. BADOŃSKIEGO Iarnów, ul. Chyżowska L. 8
do nabycia za gotówkę:
III. Historia kości. po Mp. 50 (opr. Mp. 60).
III. Mała Biblia po Mp. 10.
III. Mały katechizm elem. po Mp. 10 (opr. Mp. 12).
Dodatek katech. dla starszych po Mp. 10.
Katechezy Biblijne elementarne po Mp. 50.
Szkie katechezy po Mp. 80 (opr. Mp. 80).

PSY

wilki rasowe 7-miesięczne ma na sprzedaż zarząd dóbr Szczęcia Małopolska p. i st. loco. — Cena za sztukę 5.000 marek. Zgłoszenia do końca października.

Ważne dla Gospodyń!
Pięć — 5 — Kilg
Wiedza do prania, nieoprocentowanego za 300 — 400 — 500 — 600 — 700 — 800 — 900 — 1000 — 1100 — 1200 — 1300 — 1400 — 1500 — 1600 — 1700 — 1800 — 1900 — 2000 — 2100 — 2200 — 2300 — 2400 — 2500 — 2600 — 2700 — 2800 — 2900 — 3000 — 3100 — 3200 — 3300 — 3400 — 3500 — 3600 — 3700 — 3800 — 3900 — 4000 — 4100 — 4200 — 4300 — 4400 — 4500 — 4600 — 4700 — 4800 — 4900 — 5000 — 5100 — 5200 — 5300 — 5400 — 5500 — 5600 — 5700 — 5800 — 5900 — 6000 — 6100 — 6200 — 6300 — 6400 — 6500 — 6600 — 6700 — 6800 — 6900 — 7000 — 7100 — 7200 — 7300 — 7400 — 7500 — 7600 — 7700 — 7800 — 7900 — 8000 — 8100 — 8200 — 8300 — 8400 — 8500 — 8600 — 8700 — 8800 — 8900 — 9000 — 9100 — 9200 — 9300 — 9400 — 9500 — 9600 — 9700 — 9800 — 9900 — 10000 — 10100 — 10200 — 10300 — 10400 — 10500 — 10600 — 10700 — 10800 — 10900 — 11000 — 11100 — 11200 — 11300 — 11400 — 11500 — 11600 — 11700 — 11800 — 11900 — 12000 — 12100 — 12200 — 12300 — 12400 — 12500 — 12600 — 12700 — 12800 — 12900 — 13000 — 13100 — 13200 — 13300 — 13400 — 13500 — 13600 — 13700 — 13800 — 13900 — 14000 — 14100 — 14200 — 14300 — 14400 — 14500 — 14600 — 14700 — 14800 — 14900 — 15000 — 15100 — 15200 — 15300 — 15400 — 15500 — 15600 — 15700 — 15800 — 15900 — 16000 — 16100 — 16200 — 16300 — 16400 — 16500 — 16600 — 16700 — 16800 — 16900 — 17000 — 17100 — 17200 — 17300 — 17400 — 17500 — 17600 — 17700 — 17800 — 17900 — 18000 — 18100 — 18200 — 18300 — 18400 — 18500 — 18600 — 18700 — 18800 — 18900 — 19000 — 19100 — 19200 — 19300 — 19400 — 19500 — 19600 — 19700 — 19800 — 19900 — 20000 — 20100 — 20200 — 20300 — 20400 — 20500 — 20600 — 20700 — 20800 — 20900 — 21000 — 21100 — 21200 — 21300 — 21400 — 21500 — 21600 — 21700 — 21800 — 21900 — 22000 — 22100 — 22200 — 22300 — 22400 — 22500 — 22600 — 22700 — 22800 — 22900 — 23000 — 23100 — 23200 — 23300 — 23400 — 23500 — 23600 — 23700 — 23800 — 23900 — 24000 — 24100 — 24200 — 24300 — 24400 — 24500 — 24600 — 24700 — 24800 — 24900 — 25000 — 25100 — 25200 — 25300 — 25400 — 25500 — 25600 — 25700 — 25800 — 25900 — 26000 — 26100 — 26200 — 26300 — 26400 — 26500 — 26600 — 26700 — 26800 — 26900 — 27000 — 27100 — 27200 — 27300 — 27400 — 27500 — 27600 — 27700 — 27800 — 27900 — 28000 — 28100 — 28200 — 28300 — 28400 — 28500 — 28600 — 28700 — 28800 — 28900 — 29000 — 29100 — 29200 — 29300 — 29400 — 29500 — 29600 — 29700 — 29800 — 29900 — 30000 — 30100 — 30200 — 30300 — 30400 — 30500 — 30600 — 30700 — 30800 — 30900 — 31000 — 31100 — 31200 — 31300 — 31400 — 31500 — 31600 — 31700 — 31800 — 31900 — 32000 — 32100 — 32200 — 32300 — 32400 — 32500 — 32600 — 32700 — 32800 — 32900 — 33000 — 33100 — 33200 — 33300 — 33400 — 33500 — 33600 — 33700 — 33800 — 33900 — 34000 — 34100 — 34200 — 34300 — 34400 — 34500 — 34600 — 34700 — 34800 — 34900 — 35000 — 35100 — 35200 — 35300 — 35400 — 35500 — 35600 — 35700 — 35800 — 35900 — 36000 — 36100 — 36200 — 36300 — 36400 — 36500 — 36600 — 36700 — 36800 — 36900 — 37000 — 37100 — 37200 — 37300 — 37400 — 37500 — 37600 — 37700 — 37800 — 37900 — 38000 — 38100 — 38200 — 38300 — 38400 — 38500 — 38600 — 38700 — 38800 — 38900 — 39000 — 39100 — 39200 — 39300 — 39400 — 39500 — 39600 — 39700 — 39800 — 39900 — 40000 — 40100 — 40200 — 40300 — 40400 — 40500 — 40600 — 40700 — 40800 — 40900 — 41000 — 41100 — 41200 — 41300 — 41400 — 41500 — 41600 — 41700 — 41800 — 41900 — 42000 — 42100 — 42200 — 42300 — 42400 — 42500 — 42600 — 42700 — 42800 — 42900 — 43000 — 43100 — 43200 — 43300 — 43400 — 43500 — 43600 — 43700 — 43800 — 43900 — 44000 — 44100 — 44200 — 44300 — 44400 — 44500 — 44600 — 44700 — 44800 — 44900 — 45000 — 45100 — 45200 — 45300 — 45400 — 45500 — 45600 — 45700 — 45800 — 45900 — 46000 — 46100 — 46200 — 46300 — 46400 — 46500 — 46600 — 46700 — 46800 — 46900 — 47000 — 47100 — 47200 — 47300 — 47400 — 47500 — 47600 — 47700 — 47800 — 47900 — 48000 — 48100 — 48200 — 48300 — 48400 — 48500 — 48600 — 48700 — 48800 — 48900 — 49000 — 49100 — 49200 — 49300 — 49400 — 49500 — 49600 — 49700 — 49800 — 49900 — 50000 — 50100 — 50200 — 50300 — 50400 — 50500 — 50600 — 50700 — 50800 — 50900 — 51000 — 51100 — 51200 — 51300 — 51400 — 51500 — 51600 — 51700 — 51800 — 51900 — 52000 — 52100 — 52200 — 52300 — 52400 — 52500 — 52600 — 52700 — 52800 — 52900 — 53000 — 53100 — 53200 — 53300 — 53400 — 53500 — 53600 — 53700 — 53800 — 53900 — 54000 — 54100 — 54200 — 54300 — 54400 — 54500 — 54600 — 54700 — 54800 — 54900 — 55000 — 55100 — 55200 — 55300 — 55400 — 55500 — 55600 — 55700 — 55800 — 55900 — 56000 — 56100 — 56200 — 56300 — 56400 — 56500 — 56600 — 56700 — 56800 — 56900 — 57000 — 57100 — 57200 — 57300 — 57400 — 57500 — 57600 — 57700 — 57800 — 57900 — 58000 — 58100 — 58200 — 58300 — 58400 — 58500 — 58600 — 58700 — 58800 — 58900 — 59000 — 59100 — 59200 — 59300 — 59400 — 59500 — 59600 — 59700 — 59800 — 59900 — 60000 — 60100 — 60200 — 60300 — 60400 — 60500 — 60600 — 60700 — 60800 — 60900 — 61000 — 61100 — 61200 — 61300 — 61400 — 61500 — 61600 — 61700 — 61800 — 61900 — 62000 — 62100 — 62200 — 62300 — 62400 — 62500 — 62600 — 62700 — 62800 — 62900 — 63000 — 63100 — 63200 — 63300 — 63400 — 63500 — 63600 — 63700 — 63800 — 63900 — 64000 — 64100 — 64200 — 64300 — 64400 — 64500 — 64600 — 64700 — 64800 — 64900 — 65000 — 65100 — 65200 — 65300 — 65400 — 65500 — 65600 — 65700 — 65800 — 65900 — 66000 — 66100 — 66200 — 66300 — 66400 — 66500 — 66600 — 66700 — 66800 — 66900 — 67000 — 67100 — 67200 — 67300 — 67400 — 67500 — 67600 — 67700 — 67800 — 67900 — 68000 — 68100 — 68200 — 68300 — 68400 — 68500 — 68600 — 68700 — 68800 — 68900 — 69000 — 69100 — 69200 — 69300 — 69400 — 69500 — 69600 — 69700 — 69800 — 69900 — 70000 — 70100 — 70200 — 70300 — 70400 — 70500 — 70600 — 70700 — 70800 — 70900 — 71000 — 71100 — 71200 — 71300 — 71400 — 71500 — 71600 — 71700 — 71800 — 71900 — 72000 — 72100 — 72200 — 72300 — 72400 — 72500 — 72600 — 72700 — 72800 — 72900 — 73000 — 73100 — 73200 — 73300 — 73400 — 73500 — 73600 — 73700 — 73800 — 73900 — 74000 — 74100 — 74200 — 74300 — 74400 — 74500 — 74600 — 74700 — 74800 — 74900 — 75000 — 75100 — 75200 — 75300 — 75400 — 75500 — 75600 — 75700 — 75800 — 75900 — 76000 — 76100 — 76200 — 76300 — 76400 — 76500 — 76600 — 76700 — 76800 — 76900 — 77000 — 77100 — 77200 — 77300 — 77400 — 77500 — 77600 — 77700 — 77800 — 77900 — 78000 — 78100 — 78200 — 78300 — 78400 — 78500 — 78600 — 78700 — 78800 — 78900 — 79000 — 79100 — 79200 — 79300 — 79400 — 79500 — 79600 — 79700 — 79800 — 79900 — 80000 — 80100 — 80200 — 80300 — 80400 — 80500 — 80600 — 80700 — 80800 — 80900 — 81000 — 81100 — 81200 — 81300 — 81400 — 81500 — 81600 — 81700 — 81800 — 81900 — 82000 — 82100 — 82200 — 82300 — 82400 — 82500 — 82600 — 82700 — 82800 — 82900 — 83000 — 83100 — 83200 — 83300 — 83400 — 83500 — 83600 — 83700 — 83800 — 83900 — 84000 — 84100 — 84200 — 84300 — 84400 — 84500 — 84600 — 84700 — 84800 — 84900 — 85000 — 85100 — 85200 — 85300 — 85400 — 85500 — 85600 — 85700 — 85800 — 85900 — 86000 — 86100 — 86200 — 86300 — 86400 — 86500 — 86600 — 86700 — 86800 — 86900 — 87000 — 87100 — 87200 — 87300 — 87400 — 87500 — 87600 — 87700 — 87800 — 87900 — 88000 — 88100 — 88200 — 88300 — 88400 — 88500 — 88600 — 88700 — 88800 — 88900 — 89000 — 89100 — 89200 — 89300 — 89400 — 89500 — 89600 — 89700 — 89800 — 89900 — 90000 — 90100 — 90200 — 90300 — 90400 — 90500 — 90600 — 90700 — 90800 — 90900 — 91000 — 91100 — 91200 — 91300 — 91400 — 91500 — 91600 — 91700 — 91800 — 91900 — 9200